

POSTANOWIENIE

28 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 28 kwietnia 2023 r. w W.,
w sprawie z wniosku W. S.
z udziałem M. S. i miasta stołecznego Warszawy
o dział spadku po B. S.,
na skutek skargi kasacyjnej W. S.
od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie
z 7 kwietnia 2020 r., XXVII Cz 269/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. S. wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, oddalającego zażalenie skarżącego od postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał oczywistą zasadność skargi. Podniósł przy tym, że instytucja zawieszenia postępowania jest odstępstwem od konstytucyjnej (art. 45 Konstytucji) zasady rozpoznawania spraw bez nieuzasadnionej zwłoki. Z kolei możliwość umorzenia postępowania stanowi wyjątek od obowiązku merytorycznego badania przez sądy przedstawionych im spraw cywilnych. Tym samym, zdaniem wnioskodawcy, wykładnia art. 182 § 1 k.p.c. prowadzi do wniosku, że umorzenie postępowania jest dopuszczalne wtedy, gdy podstawy jego uprzedniego zawieszenia rzeczywiście

zachodziły (zachodzą) oraz, jednocześnie, w ustawowym terminie nie zgłoszono wniosku o podjęcie postępowania. Błędna wykładnia przepisów określających początek tego terminu może pozbawić stronę prawa do sądu w aspekcie obejmującym prawo do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (postanowienie SN z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Oczywista wadliwość kwestionowanego orzeczenia musi występować w ramach podstaw skargi (postanowienie SN z 20 grudnia 2001 r., III CKN 557/01).

Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (postanowienie SN z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Argumentacja przedstawiona przez wnioskodawcę nie prowadzi do wniosku, że w sprawie wystąpił przypadek oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w opisanym wyżej rozumieniu. Wstępnie wypada przypomnieć, że jedyny zarzut wspomnianej skargi dotyczy błędnego określenia początku biegu rocznego terminu, którego upływ, zgodnie z art. 182 § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed 21 sierpnia 2019 r., skutkuje obowiązkiem umorzenia postępowania. W ramach tego samego zarzutu podniesiono również, że Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, iż strona nie musi być informowana o rozpoczęciu biegu wspomnianego terminu, a ponadto nie dokonał oceny, czy strona, na którą nałożono obowiązek dokonania czynności, mogła uczynić mu zadość, oraz czy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania. Wbrew opisanym na wstępie założeniom wywody przedstawione przez skarżącego

w ramach uzasadnienia, o którym mowa w art. 398⁴ § 2 *in fine* k.p.c., będące podstawą do oceny, czy wystąpiła przyczyna kasacyjna, ograniczają się do przedstawienia prostych tez, bez uzasadnienia ich stosowną argumentacją. Podkreślenia wymaga przy tym, że powiązanie z treścią podstawy kasacyjnej występuje wyłącznie w przypadku tezy o błędnym określeniu przez Sąd Okręgowy początku biegu terminu unormowanego w art. 182 § 1 zd. 1 k.p.c.

Sama deklaracja wnioskodawcy, że uważa on skargę kasacyjną za oczywiście uzasadnioną, połączona z prostą negacją stanowiska prawnego Sądu drugiej instancji, bez wsparcia argumentami poglądu zawartego w skardze kasacyjnej, nie prowadzi do wniosku o rzeczywistym występowaniu w sprawie przywołanej przyczyny kasacyjnej, tzn. o dostrzegalnej *prima facie* trafności skargi kasacyjnej, a w konsekwencji – konieczności wzruszenia zaskarżonego postanowienia.

Już powyższa okoliczność uniemożliwia przyjęcie skargi do rozpoznania. Jedynie uzupełniając należy wyjaśnić, że wspomniany zarzut skargi został nieprawidłowo skonstruowany. W dacie orzekania przez Sąd Okręgowy (kwiecień 2020 r.) i wniesienia skargi (sierpień 2020 r.) art. 182 § 1 k.p.c. dzielił się na pięć dalszych jednostek redakcyjnych, przy czym wspomniany przez skarżącego roczny termin dotyczył wyłącznie unormowanego w art. 182 § 1 pkt 3 k.p.c. przypadku stwierdzenia braku następcy prawnego strony, która utraciła zdolność sądową. Można mniemać, że skarżący odnosi się do brzmienia art. 182 § 1 k.p.c. sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, jednak, wobec związania Sądu Najwyższego podstawami skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 *in principio* k.p.c.), zarzuty skargi, aby mogły okazać się skuteczne, muszą zostać wskazane precyzyjnie. Wobec zmiany stanu prawnego skarga kasacyjna nieodnosząca się w ogóle do tej kwestii i nieprzywołująca przepisów międzyczasowych *a limine* nie może zostać uznana za oczywiście uzasadnioną.

Ubocznie należy dodać, że stanowisko wnioskodawcy, mające przemawiać za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej, nie jest także uzasadnione (a tym bardziej – oczywiście uzasadnione) w warstwie merytorycznej. W art. 182 § 1 zd. 1

k.p.c. (w poprzednim brzmieniu) mowa o niezgłoszeniu wniosku o podjęcie postępowania w ciągu roku od „daty postanowienia o zawieszeniu”. Na tle jednoznacznego brzmienia tego przepisu trafnie zatem ukształtował się pogląd, że początkiem biegu terminu unormowanego w art. 182 § 1 k.p.c., jest data postanowienia o zawieszeniu postępowania, a nie dzień uprawomocnienia się tego postanowienia czy doręczenia go stronie (zob. postanowienia SN z: 25 października 1974 r., III PRN 45/74, 27 lutego 2014 r., V CSK 251/13, 27 sierpnia 2015 r., III CSK 171/15). Zapatrywanie to, wbrew przekonaniu wyrażonemu przez skarżącego, nie jest ani szczególnie rygorystyczne, ani uciążliwe dla stron (uczestników) postępowania.

Po pierwsze, umorzenie postępowania apelacyjnego może mieć miejsce tylko, jeżeli wystąpiły rzeczywiste przyczyny uzasadniające taką decyzję procesową, a nie kiedy zostały one błędnie ocenione w postanowieniu o zawieszeniu postępowania (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2018 r., IV CZ 70/18 i przywołane tam orzecznictwo). W sprawie nie jest obecnie kwestionowane, że istniały podstawy do zawieszenia postępowania. Wypada więc jedynie zauważyć, że jest oczywiste, iż w celu dokonania działu spadku po osobie, która pozostawała w ustawowym ustroju majątkowym, konieczne jest uprzednie dokonanie podziału majątku wspólnego małżonków. Do spadku podlegającego działowi należą bowiem m.in. te składniki majątkowe, które spadkodawca (były małżonek) uzyskał wskutek podziału majątku wspólnego. W okolicznościach sprawy zainicjowanie postępowania o dział spadku nastąpiło natomiast bez dokonania podziału majątku, co uniemożliwiało merytoryczne rozpoznanie sprawy o dział spadku.

W związku z racjami podniesionymi przez skarżącego wypada jedynie zauważyć, że to podmiot inicjujący postępowanie sądowe powinien jeszcze przed jego wszczęciem pozyskać dokumenty niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Braki w tym zakresie powodują bowiem konieczność uzupełniania niezbędnych materiałów w toku postępowania, ze skutkiem odsunięcia momentu merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, a niekiedy także – z konsekwencjami w postaci doprowadzenia do umorzenia postępowania, jeśli stosowne działania nie zostaną podjęte wbrew wydanemu zarządzeniu.

Po drugie, powszechnie przyjmuje się, że przyczyną umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. jest tylko niezgłoszenie w określonym terminie wniosku o podjęcie postępowania; jeżeli wniosek taki został zgłoszony, to – niezależnie od jego skuteczności – nie ma podstaw do umorzenia postępowania (zob. postanowienie SN z 28 listopada 2014 r., I CSK 733/13, i przywołane tam orzecznictwo). Decyzja o umorzeniu jest zatem wyłącznie konsekwencją zupełnej bierności stron (uczestników). Nawet jeżeli podjęcie postępowania przed upływem terminu unormowanego w art. 182 § 1 k.p.c. byłoby niedopuszczalne, to strona może zapobiec decyzji o jego umorzeniu. Tymczasem skarżący nie skorzystał z tej możliwości.

Po trzecie, dostrzegane przez wnioskodawcę ograniczenie prawa do sądu (rozumianego jako prawo do merytorycznego rozpoznania sprawy) przez decyzję o umorzeniu postępowania nie jest daleko idące. Należy przypomnieć, że umorzenie postępowania zawieszonego w pierwszej instancji nie pozbawia powoda prawa ponownego wytoczenia powództwa lub wystąpienia z wnioskiem (art. 180 § 2 zd. 1 k.p.c., także w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Skutkiem bierności strony (uczestnika) jest zatem ewentualnie odsunięcie w czasie merytorycznego rozpoznania sprawy i uzależnienie go od ponownego podjęcia aktywności procesowej.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

